ROK XLIX. Nro 58.

# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 16 Marca 1869. Wtorek. Dnia 4 (16) Marca 1869.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rano ciepła st: 2, w połud: c st: 3<br>Wysokość wody st: 3 c. 5 (przbywa) | Stan barometru:<br>na deszcz | Wschód Słońca g. 6 m. 15<br>Zachód „ „ 6 „ 4 | Juro, Śtej Gertrudy Panny. |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

**Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.**

— W dniu dzisiejsiejszym nabożeństwo passyjne w kościele Śgo Franciszka Salezego, przy ulicy Franciszkańskiej; jutro zaś o godz. 7½ rano, wotywa w kościele Śgo Jacka, przy ul. Freta; a o godz. 3 po południ. passja w kościele Śgo Józefa Obl. (obok pałacu Namiestnikowskiego), gdzie kazanie wygłosi Jks. Gałczyński.

— Na mocy artykułu 15 Najwyższego ukazu 9 (21) sierpnia 1821 r., warszawska czasowa izba obrachunkowa przystąpić ma do zniszczenia niepotrzebnych dowodów, należących do sprawozdań z lat 1857, 1858 i 1859, znajdujących się w jej archiwum. Niszczenie to rozpocznie się 1 maja 1869. Zawiadamiając o tem władze rządowe i osoby, których niniejsze ogłoszenie dotyczeć może, izba ma zaszczyt upraszać o zawiadomienie przed powyższym terminem, czy ktokolwiek nie ma potrzeby zachowania niektórych z pomiędzy dowodów. (D. W.)

*Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*, podaje do powszechnej wiadomości: że w d. 16 (28) b. m., jako pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych, jedynie tylko pociągi pośpieszne kursować będą, mianowicie: wychodzące z Warszawy o godz: 6 min: 30 z rana i o godz: 1szej min: 33 po południu, tudzież przybywające do Warszawy o godzinie 3ciej po południu i o 8mej minut 51 wieczorem. W dniu zaś następnym, wszystkie pociągi osobowe i towarowe, rozkładem jazdy objęte, wysłane będą w obu kierunkach—Warszawa, d. 11 Marca 1869. —1788—

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant książę *Radziwiłł* do Brestją: Ochmistrz Dworu książę *Gagarin*, za granicę.

— ȣ — Podróżują ludzie i pomysły ich podróżują także.

Że dwóch procesowiczów prawują się ze sobą i nie mogą przyjść do zgody, rzecz to nienowa, i niejeden komedjopisarz podejmował ją z różnem szczęściem.

Fredro zrobił z tego „Zemstę za mur graniczny“ i sztuka ta znakomitem u nas cieszy się dotychczas powodzeniem, chociaż . . . .

Ale nie o tem mowa dziś.

Pan Pailleron napisał *Le mur mitoyen*, to coś djabło podobnego do „Zemsty“, która nagle odnalazła się w francuzkim stroju. Czy pan Pailleron brał z nas, trudno twierdzić, przypuszczamy raczej, że nie, bo francuzi w ogóle, a ich autorzy dramatyczni w szczególności, odznaczają się chwalebną nieznajomością literatur obcych, zwłaszcza słowiańskich.

Zresztą, nie znamy komedji oryginalnej pana Paillerona, a raczej nie przypominamy jej sobie, być może bowiem, żeśmy natrafili ną nią, w tym stosie utworów dramatycznych francuzkich, który corocznie dostarczają nam księgarnie tutejsze, ale nie zwróciła wówczas naszej uwagi.

Dzisiaj pan Kaszewski przebrał ją znowu w sukienki polskie i przedstawia naszej publiczności. Z panem Kaszewskim trzeba się rachować, to poważny introduktor, lubi dobre towarzystwo, a posiada już takie stanowisko, że gdy wprowadzi kogo, to zapomina się o rekomendowanym, żeby rekomendującego jak przystoi ugościć.

Więc „Mur graniczny“ wyszedł znów na scenę, zatytułowany mianem „Nieśmiały“.

Cześnik przemienił się w *Lubicza*, obywatela ziemskiego, a rejent w *Furkalską*, mieszczankę na wieś przesadzoną. *Cześnik*, chciałem mówić *Lubicz*, ma syna *Zdzisław*, a *Furkalska* córkę *Klarę*. Młodzież ta prowadzi z sobą grę miłośną, „on kocha, ona nie kocha, ona zaczyna kochać, on nie kocha znowu“, i tak dalej i dalej, a wszystko to na przekór rodzicom, którzy kłócą się lub godzą, w miarę tego, jak process o mur graniczny, prowadzony przez *Krętosza* i *Gmatwacza*, dwóch doradców pokątnych, zastępujących tutaj żywioł komiczny *Papkina*, na jedną lub na drugą stronę się przechyla.

Naturalnie, małżeństwo rzecz zagadza jak zwykle w takich razach, i młodzi stawiają na swojem, tylko Krętosz i Gmatwacz dostają od-kosza i dobrze im tak, co nam po dwóch takich jak oni, kiedy jednego byłoby może już za wiele.

Ta komedyjka odgrywa się grą szufladkową, sceny jedne po drugiej ukazują się wysunięte z zakulis przypominając manjerę autorów francuzkich z przed-Skrybowskiej jeszcze epoki. Tworzy to osobne jakby epizody, które jak mogą wiążą się w całość.

Ale za to całość ta wychodzi udatnie i wesoło. Charaktery dziarsko wyskakują naprzód, i choć pomimo nazwisk niezupełnie miejscowe, zawsze zachowują prawdę ludzką. Zahukany przez ojca *Zdzisław* wydając się z początku sztuki trochę na niedołęgę, odradza się przez miłość, która jak wiadomo cudów dokazuje. *Klara* wyborna po swojemu, nie śmiemy powiedzieć po naszemu, bo ta prowincjonalna dziewczka choć

w krótkiej jeszcze spodniczce tyle pokazuje własnowolności z matką, decyzji w charakterze, a śmiałości w zaczepce, iż próżno szukalibyśmy wzoru dla niej w w okolicach Pułtuska, Wielunia, lub Sandomierza. Sceny komiczne, dyalog żywy i tryskający dowcipem wesołości pełno, jak się przynależy komedyjce, która chce bawić i dokazuje swego. Są tam nawet i bardzo piękne wiersze, wdzierające się przebojem w poetyczną sferę, jak w oświadczeniu się Zdzisława, i żałujemy, że nie mając egzemplarza komedji pod ręką, nie możemy przytoczyć z niej choćby małego wyjątku.

W ogóle pokwitowawszy pana Paillerona z pomysłu, który jak wyżej powiedziano, nie jest specjalnie jego własnością, winniśmy w zupełności oddać hołd zasłudze pana Kaszewskiego, który wszystko tu swoje zrobił dobrze i sumiennie, jak przystało na tak wytrawnego i utalentowanego autora i estetyka.

Grze artystów do tej sztuki wchodzących, same tylko należą się pochwały, których największą część powinna zabrać dla siebie pani Bakałowiczowa, grająca rolę Klary, a wyprowadzająca tę postać w sposób oryginalny i silnie wzorujący charakter, tego na pozór niewinnego wiejskiego dziewczęcia, które wbrew wszystkim, chce i umie postawić na swojem.

Pan Tatarkiewicz wybornym był Zdzisławem, a oświadczenie się jego drzewu, chociaż rzecz ta od latarki Sozjasza nieraz już ubawiła publiczność teatralną, bardzo dobrze i w samą miarę komicznie wyszło. Przerodzenie jakie się w Zdzisławie objawia, stopniowane jest umiejętnie i z zachowaniem należnych odcieni.

Pan Grzywiński (Lubicz) i pani Mazurowska (Furkalska), malowniczo oddają upartych procesowiczów wiejskich. W panu Grzywińskim widzimy ciągłe postępy, artysta ten pracuje nad sobą i owoce tej pracy publiczność umie ocenić jak wypada.

Małe rolki Krętosza i Gmatwacza, odegrali, panowie Chomiński i Damse. Są to dwaj bracia sjamscy, ukazujący się ciągle razem, i starający się rozśmieszyć widzów w jeden i tenże sam sposób.

— ✂ — Wbrew feralizmowi przypisywanemu poniedziałkom, jasny genjusz miłosierdzia, znów wczoraj przywiódł szczęśliwie do sali teatrzyku Dobroczynności, przeszło dwieście osób z jałmużną dla starców i sierot i z oklaskami szczerej podzięki za ofiarowane trudy, dla szanownego reżyssera i jego amatorskiej truppy.

Widowisko wczorajsze było powtórzeniem pierwszego, drugiej serji, które miało miejsce w minionym tygodniu i przyniosło kassie Towarzystwa wcale suty zasiłek.

Rozpoczęło się więc ono oryginalną jednoaktową komedją J. S. Jąsińskiego „Przy kominku“, którą amatorowie odegrali dobrze.

Następnie, wykonaną została dwuaktowa komedja: „Kto się kocha ten się kłóci.“ Wykonanie tego, z ducha Moljera poczętego utworu, powiodło się równie pomyślnie. Szczególniej charakterystyczne role Małgosi, Frontin'a i Grzesia, nader szczęśliwie grającym udały się.

Należy jednak przyznać, że charakterystyczne role łatwiejszemi są dla amatorów od innych. Im więcej bowiem rola oddala się do indywidualnego naszego charakteru, tem więcej usiłujemy się przeistoczyć na scenie i publiczność też jaskrawiej widzi uwydatnione odcienia przybranej przez nas postaci. Niewątpliwie najtrudniejszemi do oddania są właśnie charaktery zwyczajne, codzienne, które zmuszają grającego do pozostawania mniej więcej samym sobą i nie dozwalają mu ratować się effektami komiki, lub karykaturalności, środkami łatwiejszemi do wzbudzenia zajęcia i wesołości w słuchaczach.

Objętą programem wczorajszego widowiska, deklamącją poezji Gabrjelli „Szczęście poety“, wypowiedziała panna Stefania R.

Wypowiadanie to szczytnego natchnienia autorki „Poganki“ miało dźwięk słowiczej pieśni, zapał szczerze liryczny. Wzruszyło też ono zebranych, i nie dziwiliśmy się temu, boć wszystko co płynie z duszy, trafia zawsze do duszy...

Epilogiem widowiska było staranne, z werwą, wykonanie komedji Al. Fredry „Zrzędność i Przekora.“

A w czasie jednego z antraktów, pan Kuhne, dyrygujący orkiestrą, odegrał solo na trąbce chromatycznej, melodyjną „Pieśń bez słów“, utworu p. Fl. Oborskiego.

— ✂ — Z tutejszych malarzy wysyła także na wystawę sztuk pięknych do Lwowa, która ma się otworzyć w początkach bieżącego miesiąca, świeżo wykończony obraz, p. Józef Brodowski.

Szczerze pracujący ten artysta, którego dotychczasowe utwory świadczą wymownie, że sztuka jest rzeczywistym celem jego życia, że jej ani za igraszkę, ani za środek rzemieślniczego zarobku wcale nie uważa, odmalował scenę kuligową z wspomnieniem początku bieżącego stulecia.

Obraz o którym mowa, przedstawia na głównym planie dwa ogniste, krajowej rasy rumaki, sokolim lotem unoszące nieokute sanie, które powściąga dziarski woźnica, a w saniach tych, trzech charakterystycznych, poważnych kuligowiczów.

Tło obrazu stanowi pejzaż równiny zasypanej nawalnym śniegiem, na drugim planie której widać na wzgórzu wśród lip czy dębów kilku, murowany kościołek, a na ostatnim, siniejącą wstęgę sosnowego boru.

Konie na tym obrazie, jak zwykle u p. Brodowskiego, odznaczają się dobrym rysunkiem, effektownie pomyślanym ruchem i jasnym energicznym kolorytem. W pejzażu zaś jest wiele powietrza i swojski charakter.

Przed wysłaniem tej pracy do Lwowa, p. Brodowski zamierza ją na kilka dni wystawić w galerji tutejszego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

— Q — Gorące słowa prassy naszej do czytającej publiczności, o poparcie materjalne zacnych usiłowań Redakcji „Biblioteki Warszawskiej“ zrodziły wcale pomyślny rezultat.

Z pewnego źródła dowiadujemy się, że cały nakład „Biblioteki“ w zeszytach za miesiące Styczeń i Luty, już jest wyczerpanym przez prenumeratorów i nabywców, i że zapisy na prenumeratę ciągle się zwiększają.

— Jutro, we Środę, d. 17 b. m. odprawi się o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, nabożeństwo żałobne z wigiljami, za dusze ś. p. Józefa i Tekli z Łachowskich **Reyczakiewiczów**, obywateli ziemskich, oraz za dusze ś. p. Józefa i Marjanny, brata i siostry, na które syn i brat, zaprasza Rodzeństwo i Przyjaciół. —1795—(2883)

— We Środę, to jest 17 Marca r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Kozarskich **Male-**

**szewskiej**, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 10½ z rana, żałobna Wotywa; na którą pozostała rodzina, Familję i Przyjaciół zaprasza. —1773— (2886)

— Jutro, to jest dnia 17 Marca we Środę, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz: 10tej rano, w Kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, za duszę ś. p. Józefa **Domańskiego**, Obrońcy sądowego; na które pozostała żona, zaprasza Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —1787— (2888)

— W dniu 17 b. m., to jest we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne z wigiljami o godzinie 10ej z rana, w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu, za duszę ś. p. księdza Felicyssyma **Szymanowskiego**. Pozostała matka wraz z rodzeństwem, nieodżałowanej pamięci zmarłego, zapraszają na nie Krewnych i tych wszystkich, w których pamięci i sercu pozostał. (2—2) (2816)

— Podług otrzymanego przez dom handlowy bankiera Stan. Lessera, telegrafu, odbytem w dniu wczorajszym w Petersburgu losowaniu akcji premjowych rossyjskich I emissji, główne wygrane padły jak następuje: na serją 17,880 Nr 30 rs. 200,000; na serją 17,683 Nr 24 rsr. 75,000; na serję 14,274 Nr 22 rsr. 40,000; na s. 14,741 Nr 24 rs. 25,000; na s. 255 Nr 47 rs. 10,000; na s. 5,000 Nr 47 rs. 10,000; na serję 8,401 Nr 46 rs. 10,000; na s. 1,421 Nr 41 rs. 8,000; na s. 9,440 Nr 11 rsr. 8,000; na s. 13,862 Nr 42 rsr. 8,000; na s. 7,018 Nr 45 rs. 8,000; na s. 1,607 Nr 10 rs. 8,000; na s. 5,698 Nr 37 rs. 5,000; na s. 8,256 Nr 6 rs. 5,000; na s. 7,313 Nr 35 rs. 5,000; na s. 17,047 Nr 25 rs. 5,000; na s. 406 Nr 6 rs. 5,000; na s. 1,641 Nr 42 rsr. 5,000; na s. 14,355 Nr 48 rsr. 5,000; na s. 6,815 Nr 46 rsr. 5,000. Tabella mniejszych wygranych, oraz numerów serji wyciągniętych do amortyzacji za dni kilka nadejdzie.

— *Repertuar teatrów warszawskich.*—We środę,— w teatrze wielkim: 1-y raz, trajedja „Kupiec wenecki"; we czwartek,—w teatrze wielkim: opera „Mose" (Mojżesz), przez artystów włoskich; abonament Nr 11 lit. B.; w piątek, — w teatrze wielkim: trajedia „Kupiec wenecki"; w sobotę, — w teatrze wielkim: opera „Un ballo in maschera (Bal maskowy), przez artystów włoskich; abonament Nr 12 lit. A., — w teatrze rozmaitości: komedje „Morderca", „Nieśmiały", Pafnucy i Narcyz" (3-ci występ panny Żółkowskiej); w niedzielę, — w teatrze wielkim: opera „Halka"; — w teatrze rozmaitości: komedje „Było to pod Wagram", „Nieśmiały", „Kartka wycięta". (D. W.)

— Panienka 12-sto letnia, wychowanica pp. S. przy ulicy Leszno, w zeszły Piątek strugała sobie drewienko, w trakcie czego drzazga wlazłą jej za paznokieć. Postanowiła więc ją wydobyć i w tym celu usiadła tyłem do stojącego lustra. Wydobywanie drzazgi szło jej powolnie, zniecierpliwiona więc odwraca się — lecz naraz wydawszy krzyk mdleje i pada na ziemię. Na hałas przez upadek jej sprawiony przybiegają obecni, cucą, przywracają ją do życia, lecz przerażenie jej trwa do tej chwili, twierdzi bowiem, że w lustrze które za nią stało gdy usiadła do operacji, okazało się jej coś dziwnego. Miał to być jakiś młody człowiek wykwintnie ubrany który witał ją ukłonem. Gdyby choć była starszą, nie przestraszyłaby się może tak bardzo. Dziewczynka ta do tej chwili pozostaje pod obserwacją lekarza.

— Wczoraj o godzinie w pół do 3 po południu, bez względu na nieprzyjazną dla wędrowców porę, kompanja pobożnych pielgrzymów, złożona z kilkudziesięciu mieszkańców gubernji Łomżyńskiej przeciągała przez Warszawę do Częstochowa. Onegdaj inna partja również w tamtą stronę się udała.

— Otwarcie żeglugi na Wiśle, przez otworzenie Plehnendorfskiej śluzy, już nastąpiło.

— W liczbie nowości, zajmuje paryżan nowy, jeszcze bardziej wydoskonalony vélocipéde, który podobno zachowa nazwę „casse-cou", bo jest już tylko o jednem kole i zdaje się wyraźnie na to tylko wymyślonym, by ułatwiać desperatom kręcenie karku.

— W koncercie p. Münchheimera, mającym się odbyć w niedzielę w salach redutowych, między innemi, wykonanym będzie ustęp „o salutaris", ze słynnej mszy Rossiniego, przed trzema laty napisanej. Mszy tej, kompozytor nie chciał wcale wydawać za życia, lecz po śmierci, wdowa sprzedała rękópism znanemu przedsiebiercy Ulmanowi za 100,000 franków. Dotychczas msza ta nigdzie jeszcze wykonywaną nie była, tylko w zeszłym tygodniu wykonano ją po raz pierwszy w Paryżu, w teatrze opery włoskiej.

— Podług doniesienia naczelnika zakładów górniczych okręgu-zachodniego 25 lutego r. b., w zakładzie górniczym rządowym w Dąbrowie, miał miejsce następujący nieszczęśliwy wypadek. O godzinie 8-ej wieczorem, młodszy maszynista walcowni w hucie bankowej Józef Śliwiński, pracując przy walcowni sztabowej poruszanej machiną parową 100-konną, podczas pełnego biegu walcowni — pośliznąwszy się upadł na mufy komunikacyjne, przez które porwany w mgnieniu oka zgniecionym został.

Na wczorajszem przedstawieniu w Dobroczynności było około 250 osób, zebrano za programy około rs. 8 z kontramarkarni, po odtrąceniu wynagrodzenia służbie, znaleziono w skarbonkach rs. 8. JW. Hr. Namiestnik za lożę ofiarował rs. 25, za bilety wejścia wpłynęło około rs. 300.

— Przypominamy, że jutro w Resursie Obywatelskiej, wieczorem o godz: 8ej, odbędzie się koncert na korzyść szpitala ewangelickiego, którego pożyteczną działalność skreśliliśmy w dwóch numerach naszego pisma.

— Pierwotni założyciele stowarzyszenia spożywczego „Merkury", zawiadamiają osoby interessowane, że dla dokonania czynności przygotowawczych do mającego nastąpić zebrania ogólnego, oraz dla przyjmowania wszelkiego rodzaju propozycji dotyczących handlu, lokalów, służby, i t. d., obierają czasowo od dnia dzisiejszego lokal w hotelu Europejskim pod Nr 6 na dole, gdzie jeden z nich będzie obecny, codziennie od godziny 10 do 3ciej.— J. *Statkowski.*—A. *Nagórny.*

— Gazeta „Parowóz" donosi o spaleniu się teatru w Niżnim Nowgorodzie.

— Tygodnik Mód, z najpewniejszego źródła, bo z Paryża, donosi, że „moda rogówek upowszechniła się na nieszczęście". Ogólną zaś cechę dzisiejszego damskiego ubrania, stanowi jednostajność kolorów, albo też ich harmonja.

— Sposoby, jakich faktorzy końscy na Pradze używają do przynęcenia kupujących, wychodzą często na złe towarowi przez nich zaleconemu. Jeden z tych faktorów na targ pragski w zeszły piątek przyprowa-

dziwszy dwa konie, kazał im tak się wspinać i wyprawiać różne skoki przy współdziałaniu bata, że upadłszy, rozbiły sobie kolana, i trzeba je było skutkiem tego wypadku, zbyć za jakąbądź cenę.

— Michał Ogończyk, któremu w dniu 22 sierpnia r. z. na kolei żelaznej, przy wale ochronnym, czasowo sformowanej, ciężki furgon zgruchotał nogę lewą; oddany do szpitala pragskiego, przebywszy operację ucięcia nogi zgruchotanej, obecnie już wyszedł wyleczony z rany. Naturalnie, zamiast nogi uciętej, trzeba mu było przyprawić szczudło drewniane, za którego przyprawienie, Ogończyk, jak również i za bezpłatną kurację oświadcza swoją wdzięczność lekarzom szpitalnym.

— Jeszcze raz przypominamy pp. Członkom Rad Szczegółowych, Szpitali i t. d. o łaskawe zgromadzenie się w Sali Ressursy obywatelskiej w dniu dzisiejszym o godzinie 7ej wieczorem, w celu porozumienia się, co do kwesty wielkotygodniowej po domach, nadmieniając, że i ci którzy przez pomyłkę nie otrzymali zaproszeń, winni przybyć według wskazania.

— G. H. *Sprawozdanie zeszłotygodniowe giełdy warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych przeciwnie większą się odznaczył w b. tyg. jeszcze ociężałością jak tygodnia poprzedniego; brak gotówki i kapitałów płynnych mocno się daje czuć we wszystkich czynnościach, paraliżując niejedne dobre chęci i zdrowe projekty. Summa obrotu tygodniowego w papierach publicznych znowu była mniejszą od takiejże summy tygodnia poprzedniego. Zakupiono wprawdzie większą ilość listów zastawnych, powodując się w tem wzrastającą spekulacją giełdy berlińskiej, za przykładem której podwyższono i u nas kurs obydwóch serji o 1%, $1\frac{1}{12}$ % (z 87—44, 87—2 na 88—44, 88—11 a z 82—44, 82—2 na 83—44, 83—11); ale zato znacznie mniej wzięto listów likwidacyjnych i innych papierów skutkiem czego kurs likwidacyjny prawie na dawniejszem stanowisku pozostał. Oprócz tu wymienionych głównych dwóch gatunków papierów, wchodziły jeszcze do tranzakcji tylko małe summy biletów banku cesarstwa, obligów Towarzystwa Kredytowego, piątej pożyczki Stieglitza i rossyjskich listów pięcioprocentowych, po różnych kursach nabyte, które nie stanowią różnicy na szczegółową wzmiankę zasługującej. Tylko pożyczka premjowa bezprzykładnem podwyższeniem kursu w Petersburgu i Berlinie w ruch wprawiona i u nas służyła do popisu spekulacji tutejszej, skutkiem czego popędzono ją o 7—8% w pierwszej, a o $8\frac{1}{2}$, $9\frac{1}{2}$ % w drugiej emisji. Ciekawa rzecz, jak wysoko ją jeszcze hossjerzy petersburgscy popędzą i czy po wczorajszym ciągnieniu emissja druga dalej jeszcze do tej gonitwy należeć będzie czy nie. W akcjach kolei żelaznych nie było żadnego obrotu, bydgoskie i warszawsko-wiedeńskie będąc ofiarowane, nie znalazły nabywców, a terespolskie chociaż żądane, nie były znowu ofiarowane.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Józe, Piotrowski, lat 36 wieku liczący, urzędnik Wydziadziatu Adressowego Zarządu Ober-Policmajstra, w domu pod Nrem 179 zamieszkały, nagle zmarł.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 1372, od zbytecznie przepalonego pieca, zapaliła się pogłoga w kuchni na parterze, lecz ogień natychmiast straż ogniowa, przez rozebranie kuchni i wyrąbanie części podłogi, ugasić zdołała. Straty ztąd pochodzące, nie przechodzą 60 rubli sr.

W cyrkule Bielańskim, Zelik Findel, mieszczanin Wileński, w domu pod Nr 2191, gotował na kominie lakier i skutkiem rozlania przez nieostrożność tego materjału, wybuchł płomień, od którego Finkiel uległ silnemu poparzeniu ręki prawej. Ogień bez żadnych uszkodzeń w zabudowaniu, natychmiast przez kominiarzy ugaszonym został. Finkiela odesłano na kurację do szpitala starozakonnych.

W tymże cyrkule, o godzinie $11\frac{1}{2}$ wieczorem, na ulicy Nowowiniarskiej, stróż nocny dostrzegł dym, wydobywający się z zamkniętego sklepu sukiennego, przez Mendla Lotte, w domu pod Nr 1771 utrzymywanego, lecz ogień jeszcze przed przybyciem straży ogniowej, przez domowników ugaszonym został, bez uszkodzenia towarów i zabudowania. Przyczyna pożaru dotąd niewykryta, dochodzenie kontynuje się.

(G. Polic.)

— Pozostawiona przed kilku tygodniami książka do Nabożeństwa w składzie nici Nipanicza, przy ulicy Granicznej, może być za udowodnieniem odebraną w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— P. R-n ofiarowała rsr. 50 na kuchnie tanie izraelskie, również C. S. R-n rs. 10.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od *** rs. 2, dla nieszczęśliwej wdowy pod Nr 48 zamieszkałej, która się zadłużyła za komorne.

— W Łodzi organizuje się obecnie towarzystwo miłośników sceny, dla dania paru przedstawień na korzyść ubogich tego miasta.

— Z *Żytomierza* pan M. M. donosi do „Gazety Polskiej" co następuje: Od lat mniej więcej dwóch, zaczął się tu rozwijać dość znaczny pokup na brylanty. Że łatwo znaleźć się mogą przedający, nie wyda się nikomu dziwnem, ale zapytacie zapewne, kto je kupuje? Oto handlarze, w skutek potrzebowania z zagranicy. Brylanty przedewszystkiem stare i szlifowane według dawniejszej mody mają pierwszeństwo przed nowemi. Nie potrzebuję dodawać, że kupujący robią dobre interesy, a otwartsi z nich przyznają, że zarabiają grosz na groszu.

---

— Dobra Królikowo pod Szabinem, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, p. Rogaliński z Retkowa nabył od p. Kocha z Berlina za 192,000 talarów.

— Zeszłego poniedziałku, deputacja z komitetu budowy kolei żelaznej poznańsko-słupeckiej udała się do Berlina, gdzie sobie wyrobiła posłuchanie u króla w sprawie tejże kolei.

— W Wapnach, posiadłości p. B. Moszczeńskiego, górnicy kosztem rządu poszukujący pod pokładami gipsowemi soli, podobno tych dni natrafili na ślady pokładu solnego.

— Obecnie podnoszono projekt względem założenia w pobliżu Poznania papierni.

— Z *Krakowa*, d. 12 marca. Wczoraj, na granicy Królestwa Polskiego z powodu spadłych śniegów, a potem nastąpionej rozcieczy, tak się drogi zepsuły, że bardzo mało dowieziono zboża; z kupców zagranicznych także żaden nie przybył, zakupiono tylko przez kupców zbożowych krakowskich po cenach następujących: pszenicę białą płacono do rsr. 5 kop. 40, czerwoną do rsr. 5 k. 10, żyto piękne dworskie do rsr. 4 k. 20, jęczmień z ról dworskich do rs. 3 k. 60, z ról chłopskich do rs. 3 k. 30; owies był dosyć poszukiwany, przez co podniósł się w cenie do rs. 2 k. 70, groch na wypas do rs. 3 k. 60, kuchenny do rs. 4 k. 20.

— Jeden z siedmiogrodzkich dzienników donosi, że konsorcjum budowy linji kolejowej Wielki Waraždyn-Kołoszwar (Kronstadt), ma nosić się z planem sprowadzenia chińskich robotników, tak zwanych „kuli", do wykonania rozległych robót ziemnych tej linji.

— Wkrótce ma być przedstawiona we Lwowie krotochwila Gr. Smólskiego, p. t. „Loczki panny Proci", z muzyką Stanisława Dunieckiego.

— Za parę miesięcy będzie w ruch puszczoną kolej żelazna lwowsko-brodzka i kraśnieńsko-złoczowska, do roku zaś 1870 gotową będzie kolej do Podwołoczysk, a za parę lat przyjdzie zapewne do bezpośredniej kommunikacji między Galicją a Kijowem z jednej i Galicją a Warszawą z drugiej strony.

— Onegdaj, pan Gustaw Frieman, nadworny skrzypek J. K. W. Ks. Darmsztadzkiego, dawał we Lwowie koncert.

— W Poznaniu zmarła dnia 13 b. m. Józefa z Kosmowskich Olenderczyk i w Bobrownikach Franciszka Skarżyńska.

— W Wolfersdorfie w Czechach, zmarła w początkach bieżącego miesiąca, wdowa Teressa Albert, w wieku lat 91, pozostawiwszy 130 dzieci, wnuków i prawnuków. Najstarszy szyn zmarłej Albertowej, obchodził w r. z. złote wesele.

---

— We Francji spadły niezwykłe śniegi, obawiają się wielkich powodzi.

— Rossini i Meyerbeer bardzo się szanowali, ale nie żyli w bliższych stosunkach. Ktoś pytał kiedyś Rossiniego, dla czego nie żyje z Meyerbeerem? i otrzymał odpowiedź, że nigdy obaj żyć ze sobą nie będą, bo, mówił włoski maestro „mój kolega niemiecki przekłada kapustę nad makaron“.

— W jednym z numerów „France Artistique,“ pomieszczonym został karykaturalny portret i biografja tegorocznego lwa tutejszego Eldorado. Maggini-Sablons'a. Akrobata ten, a zarazem śpiewak, tancerz i mimik jest dzieckiem Paryża, i ulubieńcem stałych gości, miejscowego Eldorado i Alkazaru. Sablons zdobył sobie przydomek *kota*, a to z tej przyczyny, że wszystkich sytuacjach życia, jeśli spada to zawsze na nogi.

— W Chinach, dotychczas jeszcze nie używają srebra ani złota, do fabrykacji monet. Bilon wybija się tam z aljażu, w skład którego wchodzi miedź i cyna; wartość zaś pieniędzy w państwie niebieskiem jest zmienną tak dalece, że w każdem niemal mieście inaczej ją oznaczają.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeńskie „Debatty“ utrzymują, że cesarz Franciszek Józef *włożył obowiązek* na arcyksiążąt, ażeby *w jego imieniu* oświadczyli powinszowania wyobrazicielowi króla włoskiego z powodu imienin Wiktora Emmanuela. Depesze z Florencji doniosły ze swej strony, że jenerał della Rocca uda się do Trjestu dla powitania cesarza austrjackiego w imieniu swego monarchy, za przybyciem Franciszka Józefa do tego portu na Adrjatyku.

Krok ten ze strony króla włoskiego nie podobał się deputowanym lewicy, a głównie dlatego, że powitanie to ma nastąpić w Trjeście na ziemi istryjskiej, do której włosi *à tort ou à raison* roszczą sobie pretensje. Ale czyliż Wiktor Emanuel mógł pozostać w tyle, co do grzeczności, skoro cesarz austrjacki dał mu jej tak świetną próbkę ze swej strony?

Te uprzejmości są wprawdzie w zwyczaju, i stanowią integralną część etykiety dworskiej, a grzeczność międzynarodowa nakazuje, ażeby władcy sąsiedni posyłali swych reprezentów na granice państw, dla powitania przybywających tamże obcych monarchów. Atoli pomiędzy Austrją i Włochami, oddawna już nie było i mowy o wzajemnej uprzejmości, i zdawać się mogło, że lata 1859 i 1866 rozdzieliły te dwa państwa nieprzebytą na wieki przepaścią.

Tymczasem obydwa podają sobie dziś ręce, przez co dozwalają dopatrywać się zapowiedzi nowego programmatu politycznego.

Twierdzenia wielu dzienników, według których hr. Bismarck miał wkrótce opuścić Berlin na bardzo długo, nie mają żadnej podstawy. Kanclerz związkowy wyjedzie bowiem tylko na kilka dni przed Wielkanocą do swojej majętności, Varzin, celem przepędzenia tamże ferji świątecznych.

Lubownicy politycznych nowalji, powołując się na berlińską „Gazetę Giełdową“ utrzymującą, że hr. Bismarck podniósł znowu kwestję wprowadzenia na porządek dzienny, w porozumieniu z W. ks. Badeńskim, przedmiotu względem prawa utrzymywania załogi w fortecach Ulmie i Rasztadzie, „chociażby projekt ten miał wywołać jaką oppozycją zagranicy.“

Narady ministrów w Tuilerjach, coraz to częstsze. Przedwczoraj znowu się jedna odbyła pod osobistem przewodnictwem cesarza.

Krążyły tu temi dniami po Paryżu pogłoski o śmierci hr. Goltza, ambassadora pruskiego. Pogłoski te okazały się najzupełniej fałszywemi.

„Morning Post“ donosi że rządy francuzki i belgijski, zgodziły się na powierzenie kommissji mieszanej staranie uregulowania kwestji wiszących pomiędzy niemi w przedmiocie dróg żelaznych belgijskich.

Nowiniarze rozpowszechniają wiadomość na wiarę „Gazety Piemonckiej“, że gabinet jenerała Menabrei ma ustąpić gabinetowi pod przewodnictwem Cialdiniego. Powodem tej zmiany ministerjalnej ma być przymierze z Francją w razie przyszłych zawikłań politycznych. „Opinione“ zadaje wręcz kłamstwo pogłoskom, jakoby obecnie prowadzonemi były negocjacje pomiędzy Francją a Włochami przeciwko Prussom.

Ruch wielki na wodach archipelagu, ale tym razem ruch ten dobre wiedzie z sobą wróżby. Zniesienie blokady Kandji, otwarcie portów tureckich dla marynarki greckiej, wypchnęły na morze Lewantu całe flotty handlowych greckich okrętów, prujących fale morskie w kierunku Konstantynopola, Saloniki, i innych tureckich przystani. Najświeższe korrespondencje z Grecji wspominają o radości mieszkańców tamtejszych pobrzeży, dla których handel morski jest jedynym środkiem do życia. Wojna byłaby ich zniszczyła do szczętu. Pokój da im to, co przenoszą nad chwałę wojowniczą, bo da im zamożność i kredyt.

Wiadomość z Meksyku potwierdzają krążące od kilku dni wieści o ważnych tamże wypadkach. Wojska stojące załogą w Puebla podniosły sztandar powstania na hasło dane przez jenerała Negrete, z okrzykiem „Niech żyje Meksyk“. Po czterodniowem zajmowaniu Puebli, wyruszyły do Koluli, zagrażając kolejno Kuernavace i Toluce, następnie poszły dalej ku zachodowi, pomnażając po drodze swoje szeregi przymusowym poborem.

Telegram z Meksyku podany przez najświeższe francuzkie gazety, a jednak niepojętym sposobem noszący datę 17 Lutego (piękny telegram!) donosi, że jenerał Negrete na czele armji rewolucyjnej szedł na stolicę od której tylko o piętnaście mil jeogr. był oddalonym. Krążyły wieści najróżnorodniejsze: według jednych Negrete pokonał wojska Juareza dowodzone przez jenerała Cuellar'a: inni przeciwnie twierdzą, że Negrettego pobito i zmuszono do odwrotu.

## Depesze Telegraficzne.

*Wiedeń, 15 Marca godz. 10 m. 55 wieczorem.*

*Paryż.* — „Etendard” potwierdza, że Anglja ofiarowała swoje pośrednictwo w sprawie belgijskiej. „Temps” przywodząc wyjątki z półrzędowych pruskich dzienników, usiłuje przekonać, że rząd pruski otwarcie zachęca Belgją ) stawienie Francji oporu.

*Tulon.*— Klassa popisowa piechoty morskiej : r. 1862. rozpuszczczona na wolność.

## IGŁA W SERCU.

P. Tilland, członek chirurgicznego stowarzyszenia v Paryżu, podaje fakt osobliwy przekłucia serca igłą lo szycia materacy używaną, jaką przy sekcji zwłok naleziono.

Człowiek, o którym w rapporcie p. Tilland'a mowa, próbował odebrać sobie życie.

Więc najpierw poderznął sob'e gardło, ale nieszkodliwie.

Następnie po wyzdrowieniu, wepchnął sobie w jamę piersiową igłę materacową, a to z pomocą tabakierki, którą uderzał w tylec igły.

Ostrze jej dostało się wreszcie do serca, i rzecz szczególna, i zostawało tam przeszło sześć miesięcy.

Serce pomimo obrażenia, znosiło obecność igły, płuca jednak uległy zapaleniu, później objawiły się krwotoki, które skon spowodowały.

Dotąd wiedzieliśmy, że najmniejsza rana w sercu est śmiertelną. Fakt powyższy przekonywałby inaczej. *(Przyp. Red.)* Już przed paru laty wspomniały pisma perjodyczne o nowym, a niezawodnym sposobie odróżniania śmierci pozornej, czyli letargu, od rzeczywistej, za pomocą wbitej w serce nader delikatnej igiełki, której oscyllacje o życiu, bezwładność o niewątpliwej śmierci dają świadectwo. Ukłucia te zdaniem udzi nauki, są wcale nieszkodliwemi. Dodać tu jeszcze należy, iż ksiądz Huc, sławny orientalista w podróży swojej do Chin wspomina, iż widział doktorów chińskich, przebijających pokilkakroć serce cienkiemi igłami, co nietylko pacjentom nie groziło niebezpieczeństwem, ale znaczną im ulgę przynosiło. Doktor nawet ofiarował się zą pomierną cenę uczynić na księdzu Huc podobnego rodzaju doświadczenie, ale rozważny podróżnik uchylił się od tego.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Sklep wyprzedaży na Krakowskiem-Przedmieściu w Hotelu Europejskiem.

# ZUPEŁNA

## I RZECZYWISTA

# WYPRZEDAŻ

## PO NIESŁYCHANIE TANICH CENACH.

**Jeszcze tylko krótki czas i to najdalej do d. 7 Kwiet. r. b. włącznie.**

Widząc się w konieczności Magazyn mój z towarami lnianemi, amianowicie: **Płótna, Weby, Nakryć Stołowych, Bielizny gotowej** i t. d. zwinąć, zdawało mi się, iż podług zawierającego się układu pomiędzy mną, a nabywcą Lokalu po moim Magazynie, takowy, jak to już poprzednio ogłosiłem, do dnia 6-go b. m. opuścić będę mógł; że zaś układ pierwszy nie przyszedł do skutku, lecz zastąpił go powtórny, na mocy którego **Pan Peuker** stał się onego Lokalu nabywcą, którego jednakże przed 8 Kwietnia r. b. nie zajmie, a mając jeszcze w zapasie towar, pragnę z czasu tego korzystać i do wyżej wymienionej daty, to jest **najdalej do dnia 7-go Kwietnia r. b. wyłącznie**, towary moje **po niesłychanie tanich cenach, a nawet taniej jak dotychczas**, szczególniej co do tych artykułów, których **więcej jeszcze w zapasie posiadam, wyprzedawać**

**CZEGO PONIŻEJ ZAMIESZCZONY CENNIK JEST DOWODEM.**

Wyjaśniwszy powody, które mnie skłoniły do przedłużenia terminu mojej wyprzedaży mam nadzieję, że Szanowna Publiczność nie policzy mnie do tych Handlujących, którzy tylko, aby wyzyskać na jakiej bądź drodze zaufanie, ogłaszają już to **stałe** lub **czasowe Magazyny** i t. p. co jednakże jest tylko zwabieniem Szanownej Publiczności.

**Ja bowiem idąc drogą prawą i mając niezłomne przedsięwzięcie zwinąć mój Magazyn Płócien**, jakem to wyżej powiedział, a o czem każdy przekonać się może, albowiem Pan PEUKER utrzymujący dotychczas FABRYKĘ KWIATÓW, PIÓR I MAGAZYN MÓD za Zelazną Bramą, wychodząc z Saskiego Ogrodu na lewo, od dnia 8-go KWIETNIA r. b. OTWÓRZY TEŻ SWOJĄ FABRYKĘ KWIATÓW I PIÓR ORAZ MAGAZYN MÓD NA KRAKOWSKIEM-PRZEDMIEŚCIU W HOTELU EUROPEJSKIM W SKLEPIE dotychczas przezemnie zajmowanym, spodziewam się, że Szanowna Publiczność zechce korzystać z mojej, zupełnej i rzeczywistej WYPRZEDAŻY, SWIEŻYCH, DOBRYCH I CZYSTO LNIANYCH towarów po tak ZNIZONYCH CENACH I TO TYLKO JESZCZE TAK KRÓTKI CZAS TRWAJĄCEJ.

## CENNIK

| | dawniej Rs | dawniej k. | teraz Rs. | teraz k. |
|---|---|---|---|---|
| Brilantina angielska biała łokieć | — | 20 | — | 17 |
| Perkal biały . . . . . . . . . | — | — | — | 10 |
| „ „ jeden i pół łokciowy | — | — | — | 15 |
| Firanki ptyfeniowe i muślinowe łok. | — | 20 | — | 15 |
| „ opasowanych bardzo tanio | — | — | — | — |
| Madapolam francuzki biały łokieć | — | 25 | — | 20 |
| Pół tuzina lnianych ręczników | — | — | — | 90 |
| Pół tuzina chustek lnianych | — | — | — | 75 |
| Chustki fularowe Ostendyjskie | 1 | 35 | 1 | 20 |
| Chusteczki batystowe francuzkie bardzo tanie. . . . . . . . . | | | | |
| Chustki wygoniowe od | 9 | — | 8 | — |
| Prześcieradeł czysto lnian. bez szwu „ już obrębionych | 2 | 25 | 1 | 90 |
| Płótna na prześcieradła $^{12}/_{4}$ szer. | — | — | — | 50 |
| Serwety w różnych kolorach sztuka | 1 | — | 1 | — |
| Nakrycia stołowe na 6 osób. . . | 3 | 30 | 2 | 85 |
| „ „ na 12 osób . . | 6 | 60 | 5 | 10 |
| Flanela 2 i pół łokcia szerokości . | — | — | 1 | — |
| Gorsy do koszul po przyst. cenach | | | | |
| Jedna kołdra pikowa . . . . . . | 4 | 50 | 3 | 50 |
| Jedna kołdra wełniana . . . . . | — | — | 3 | 50 |

I DROŻEJ

I DROŻEJ

| | dawniej Rs. | dawniej k. | teraz Rs. | teraz k. |
|---|---|---|---|---|
| Kalesony. . . . . . . . . . | 1 | 20 | — | 90 |
| Koszule męzkie i damskie. . . . | — | — | 1 | 30 |
| Koszule męzkie z cienkiemi gorsami | 1 | 80 | 1 | 65 |
| Koszule webowe męzkie i damskie | 2 | 25 | 2 | 10 |
| „ „ fantazyjne | 2 | 80 | 2 | 50 |
| 40 łokci Saskiego płótna . . . . | — | — | 6 | 50 |
| Jedna sztuka Willnerowskiego płótna | 10 | 50 | 10 | — |
| Jedna sztuka Familijnego płótna | — | — | 9 | 50 |
| Jedna sztuka Szlązkiego płótna . | 12 | 50 | 11 | 50 |
| Jedna sztuka Bilenfeldzkiego płótna | 13 | 50 | 12 | 50 |
| Jedna sztuka weby na 14 koszul | — | — | 14 | — |
| Jedna sztuka weby Szlązkiej . . . | 17 | — | 16 | 25 |
| Jedna sztuka weby Willnerowskiej | 20 | 50 | 19 | — |
| Jedna sztuka weby Irlandzkiej . | 22 | — | 20 | — |
| 1 sztuka weby Hernhutskiej na 14 koszul . . . . . . . . | 23 | 50 | 21 | 50 |
| Jedna sztuka weby batystowej od | 32 | — | 25 | — |

I DROŻEJ

I DROŻEJ

Również wyprzedaje prawdziwe belgijskie weby z patentowanych Fabryk które otrzymały Medal na wystawie Paryzkiej w roku 1867.

Muślin biały gładki, Pół-Batyst biały gładki i pikowy Barchan biały wyprzedaje bardzo tanio.

Wyprzedajemy także KOŁNIERZYKI DAMSKIE haftowane oraz KOŁNIERZYKI, MANKIETY, SZALIKI JEDWABNE I WEŁNIANE MĘZKIE.

Biorącym towary w większej ilości odstępuje się stosowny **RABAT**.

**Lokal rzeczywistej wyprzedaży, znajduje się na Krakowskiem-Przedmieściu w Hotelu Europejskim w sklepie przy bramie obok składu futer PP. Pawłowskiego i spółki.**

(2—3) —1546—(2265)

## TEATR WIELKI.

Dziś, **MOSE** (Ab. A. N 1:).
Jutro, **KUPIEC WENECKI** (1 raz).



## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 (16) Marca 1869 r.

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i kop: sr. | | | |
| Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 6 | | | | |
| Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 45 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:) | — | — | — | — |
| Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100. | 88 | 41 | 87 | 91 |
| Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100 | 83 | 41 | 82 | 91 |
| Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . . | 99 | 50 | 99 | 17 |
| Listy likwidacyjne za rub: sr: 100 | 70 | 34 | 70 | — |
| Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864 | 165 | — | 163 | 50 |
| „ „ „ z r: 1866 | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie . . | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej, | 69 | 17 | — | — |
| Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn: | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres: | — | — | 98 | 50 |
| Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $92^2/_9$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $16^2/_3$
*Berlin.* Weksel 100 tal: 2 m. rs. $122^5/_{12}$ k. — rs. $122^1/_6$ k. —
*Londyn* 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 53 rs 7 kop. 51
*Paryż* Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 90 k. 15 rs. — k. —
*Wiedeń* Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 90 k. $67^1/_2$ rs. — k. —

**Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 15 Marca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 kop. 75; żyta od rs. 4 kop. 65 do rs 5 ko: —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 50; owsa od rs. 3 k: 15 do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 k: 5 do rs: 1 kop: 20

**Okowity** płacono, dnia 15 Marca, za wiadro od rs. 2 k. $76^1/_3$ do rs. 2 k. $79^1/_3$; za gar: od rs: — k. 90 do rs: — k. 91

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

**DODATEK.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 58.

*Wtorek.— Dnia 4 (16) Marca. Rok 1869.*

**Przyjechali do Warszawy:**

Jakowicki Ludomir urzędnik z Siedlca nr 1064; Kleczyński Emanuel obyw: z Petrokowa nr 1374b. Hr: Ostrowski Stan: ob: z zagranicy nr 1355f; Hr: Wołowics Eustachy oby: z Suwałk nr 1363a.

**Wyjechali z Warszawy:**

Dobrzański Hen: oby: do Krakowa; Napiorkowski Teofil oby: do Biały.

**Wiadomości Literackie.**

— **Zorzy** pisma ludowego Nr 11, wyszedł z druku i zawiera: Rocznica dobrego czynu (dok:); Andrzej Frąckowiak (powiastka, d. c.); Rady Gospodarskie; Różności; Ustawa Stowarzyszenia spożywczego w Warszawie „Merkury"; Od Redakcji; Kmotr Gabryś.

— Ner 10ty **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Z kwestji kobiecej; Pan Professor (c. d.); Czy mu się powiodło? powieść Kimbala (przekład z angielskiego) (c. d.); Ruch muzyczny, przez Jana Kleczyńskiego; Korrespondencja z nad Lemanu, Pauliny P.; Sprawozdanie z międzynarodowego sądu przysięgłych o wystawie powszechnej w Paryżu; z Krakowa, przez Wł: Anczyca, (dokoń:). — Dodatek: Dwie różne bluzy; Berta z jedwabnego tiulu i różowego atłasu; Fartuszek dla dziewczynek od 2ch do 4 lat; Fartuszek kuchenny z baskiną; Gorsecik dla dziewczynek od 12 do 14 lat; Palto „Polka" dla chłopców od 2 do 4 lat; Paltocik dla dziewczynek od 2 do 4 lat; Berta z tiulu i materji; Tualeta wieczorna z czarnego atłasu; Bluza poranna bez fałdów „a la Wetteau"; Koszyk do papieru robotą krzyżową.

## DONIESIENIA.

## Rada Szczegółowa Opiekuńcza

**Szpitala Śgo Ducha w Warszawie,**

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Marca r. b., o godzinie 4ej po południu, w Kancellarji Administracyjnej tegoż Szpitala Śgo Ducha, w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 750/1, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja, na dwunasto-letnie, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r., do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1881 r, wydzierżawienie Folwarku Szpitalnego Brudno, z miejscową Propinacją, położonego w Gubernji Warszawskiej Powiecie Warszawskim, tuż za Pragą.

Pomieniony Folwark zawiera ogólnej przestrzeni dziesiatyn 457 sażeni 2248 m. r., (czyli morgów 893 prętów 177 m. n. p.)

Praetium fisci wynosi rs. 2,655 kop. 14.

Konkurenci przed przystąpieniem do licytacji obowiązani są złożyć do Kassy Szpitalnej wadium w ilości rs. 1,330, i udowodnić swą kwalifikację świadectwem świeżej daty przez właściwego Naczelnika Powiatu, w myśl Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku wydanem.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancellarji Szpitalnej, każdodziennie od godziny 9ej z rana do 6ej po południu, z wyjątkiem Niedziel i Świąt.

W Warszawie, dnia 12 (24) Lutego 1869 roku.

Prezydujący Rzeczywisty Radca Stanu,
Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.
(3—3) —1414—(D. W.)

— Budowniczy wolno-praktykujący Adam Nowicki w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić interesowaną Publiczność, iż działalność Bióra swego technicznego, istniejącego w domu JW. Hr. Ostrowskiego przy ulicy Bednarskiej, Nr 2690*b*, rozprzestrzenił, zaproszeniem do wspólnego działania ludzi specjalnie ukształconych w zawodzie budownictwa, inżynierji, pomiaru gruntów i w ogóle w zawodzie technicznym. Osoby więc, czy to w Warszawie, czy w różnych punktach Cesarstwa, lub Królestwa zamieszkałe, potrzebujące porady dla wzniesienia zamierzonych budowli różnego przeznaczenia, restauracji starych, lub przygotowania odpowiednich planów i kosztorysów; osoby potrzebujące oszacowania, czy to hypotecznego, czy też celem ubezpieczenia od ognia budowli istniejących, zamierzające budowę dróg, mostów, tam rzecznych, upustów, młynów, tartaków, urządzenia cegielni według najnowszych systemów i t. d., osoby potrzebujące dopełnienia pomiaru swych majątków wiejskich, lub planów sytuacyjnych nieruchomości miejskich i w ogóle osoby potrzebujące porady technicznej, wiadomości o cenie materjałów i miejscu ich zbytu, wiadomości o dobrych i rzetelnych rzemieślnikach, potrzebujące rozwiązania kwestji technicznych i techniczno-administracyjnych, w razie zachodzących sporów, raczą się zgłosić do wyżej wyrażonego Bióra, które dołoży możebnych starań, aby usłużyć dobrze, prędko i możebnie tanio. Wspólne działanie ludzi specjalnych w każdym interessie, a zatem działanie rozumu zbiorowego, może być poręką interessowanej Publiczności, że będzie obsłużoną skutecznie i sumiennie. Odpowiedzi w każdym ważniejszym interessie udzielane będą na piśmie po wspólnem naradzeniu się członków bióra technicznego.

W razie gdyby potrzebną była obecność specjalnego technika na gruncie, czy w Cesarstwie czy w Królestwie, Bióro nieomieszka delegować w tym celu na miejsce jednego ze swych członków.

Wszelkie korrespondencje osób zamieszkałych w Cesarstwie, Królestwie lub za granicą, a wchodzących w stosunki z Biórem technicznem, załatwiane będą w miarę żądania i potrzeby w jednym z pięciu języków: ruskim, polskim, francuzkim, niemieckim lub włoskim. Adress Biόra technicznego, „Budowniczy Adam Nowicki w Warszawie, Nr 2690*b*.“ Bióro otwarte jest każdodziennie w godzinach od 8 rano do 6 wieczorem.

Pochlebiam sobie, iż interessowana Publiczność, przychylnie przyjmie starania ziomka technika, celem ułatwienia Jej zasięgnięcia i zapewnia skutecznych rad technicznych.

w Warszawie, dnia 8 Marca 1869 r.
*Adam Nowicki*, Budowniczy. (3—3)—1615—(2579)

## POMMADE MIRANDA

## Huile Miranda

Składające się z substancyi tonicznych i wzmacniających, posiadają woń łagodną i przyjemną, upiększają włosy i zapewniają im trwałość.

Skład w Warszawie w magazynie Perfum i wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego**; w Paryżu u fabrykanta P. **Rigaud et** C-ie, 45 rue de Richelieu.
(10—14) 7,751—(16193)

Przy ulicy róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod Nr 1582*k*. jest do wynajęcia

## OGROD

na Mleczarnię, Bawarję, albo na Skład Węgli.
(2—3) —1489—(2258)

Jest do sprzedania

## Szkatułka Palisandrowa,

Paryzkiej roboty, za nakręceniem 8 sztuk grająca, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu pod Nr 1599*c* (nowy 16), mieszkania Nr 7.
(2—3) —1674—(2676)

Do wspólnej nauki potrzebną jest

## Przychodząca Panienka

gdzieby mogła korzystać z doskonałej konwersacji francuzkiej. Wiadomość powziąść można w księgarni p. Błaszkowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost pałacu Krasińskich. (3—3) —1433—(645)

## Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka; — w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

**NB.** Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł, trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)

**KAPELUSZE RYŻOWE I SŁOMKOWE**, przyjmują się do **prania i przerabiania** na **najświeższe fasony**, po cenach **bardzo umiarkowanych**, w **MAGAZYNIE MÓD Walerji Czerniejewskiej**, przy ulicy Niecałej Nr 614 g, dom W-go Szletyńskiego, idąc od ogrodu Saskiego, drugi dom po lewej stronie; — zaś od ulicy Wierzbowej idąc, po prawej stronie 5-ty dom. —845— (2030).

# PASTYLKI PIERSIOWE
## ze soku głowiastej sałąty i laurowych liści.

**PP. GRIMAULT et Comp.**

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe**. Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego.

(19—32) —7755—(16917)

Podpisany, jako znany od lat dawnych fabrykant wyrobów chemicznych i chwalebną renomę z tego tytułu posiadający, dla dogodności Szanownej Publiczności zaprowadził w mieście Warszawie przedsiębierstwo

## zaprawiania podłóg i posadzek

na sposób Warszawski, w najpiękniejszych i trwałych kolorach, przez pół godziny zupełnie wysychających, za co zaręczam na sześć miesięcy. Zamówienia przyjmują się na 3 dni naprzód przytem podejmuję się froterowania posadzek i uporządkowania mebli miesięcznie po cenie umiarkowanej **J. Szweid**, Nr 649, ulica Przejazd, dom P. Naimskiego.

(1 - 3) —1793—(2534)

## PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

Aptekarza 55, boulevart Sebastopol

w Paryżu.

**Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.**

Pigułki Covin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

**Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.**

(11—0) —7724—(20758)

# NOWA PIWNICA WIN

**H. SZMITTA,**

*Freta szeroka Nr 256 (nowy Nr 16), w domu gdzie Apteka, naprzeciw ulicy Sto-Jerskiej.*

Poleca się Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta **czystemi winami wybornemi** po cenach następujących:

Wina Węgierskie od kop. 67½ do rs. 2
„ Francuzkie „ 67½ do rs. 1 kop. 50.
„ Reńskie „ 65 do rs. 1 kop. 50.
„ Malaga i Madejra od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35 za butelkę.

(1—6) —1774—(2842)

# Zakład Fotograficzny

od lat kilku przy jednej z pierwszo-rzędnych ulic egzystujący, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na warunkach bardzo dla nabywcy korzystnych. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —1796—(2859)

# Mąkę pszenną i żytnią,

Słynny kwiat pszenny, kaszkę w najlepszym gatunku otrzymał wprost z młyna parowego z Pilicy, Handel Win i kolonjalnych towarów pod firmą **J. Lopatto, przy ulicy Elektoralnej**, niedochodząc do ulicy Solnej (amarantowe znaki) Nr 755 nowy 20, którą mając z pierwszej ręki, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych;—biorącym więcej 20 funtów, odstępuje stosowny rabat. W tymże handlu wszelkie **Wina** na butelki, półbutelki i lampki; zagraniczne trunki, porter, herbata, cukier i kawa, śledzie marynowane, łosoś, siomga, sielawa, minogi, sardynki większe po kop. 30, mniejsze po kop. 22½, kawior, świeże bakalje, angielskie cukierki, Landrin'a i t. d. po cenach najumiarkowańszych.

(3—5) —1571— (2,353)

**Farby Drukarkie** hannowerskie maszynowe mocne i średnie w baryłkach po 1½ i ¼ centnara.

**Farby litograficzne** (Feder farby) w puszkach, jako też:

Nowego wynalazku na walce drukarskie, **Massa walcowa** szczególnej debroci, oszczędzająca 30 procent z przepisem użycia, twarda, miękka i dodatkowa w taflach po 6 i 12 funtów, nadeszły do

# SKŁADU FARB I LAKIERÓW

## J. A. KRAUSSE,

*ulica Miodowa, Nr 484 (nowy 10) wprost Rządu Gubernjalnego.*

**PS.** Osoby, które zamówiły raczą się po takową wcześnie zgłosić.

(1—1) —1761—(2858)

Jest do nabycia z wolnej ręki **POSSESSJA** na Pradze, przy ulicy Targowej Nr 155, z Placem obszernym od frontu, zdatnym na jaką fabrykę, z wynagrodzeniem za pogorzel w ilości Rs. 2,500. Plac z fajerkassą może być sprzedanym oddzielnie, a oddzielnie druga połowa, na której się mieści Kamienica frontowa o piętrze, massiw marowana i Officyna także murowana, lub też mogą być razem nabyte pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

(9—9) —329—(281)

Potrzebnym jest

## Subjekt Fryzjerski na prowincję,

znający dobrze swój fach. Wiadomość powziąść można w Hotelu Paryzkim, pod Nr 45, zastać można rano do 9 i po południu od 12 do 3.

(1—3) —1790—(2865)

W dniu 10 (22) Marca 1869 r., o godzinie 10ej z rana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale Isyym, **NIERUCHOMOŚĆ** pod Nr 305, w Warszawie przy ulicy Ślepej położona. Vadium Rs. 600. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 3,372 Kop. 88½ jako od ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Bliższe objaśnienie o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Patrona Trybunału sprzedaż popierającego, pod Nr 1771*a* przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego. **Edward Kowalski**, Patron.

(1—3) —1768—(D. W.)

## KAPELUSZE SŁOMKOWE I RYŻOWE,

najświeższych fasonów, nadeszły do Magazynu Mód i Sukien damskich P. Jendrzejewckiej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1345, drugi dom od Nowego-Świata za cukiernią Semadyniego. Tamże przyjmują się wszelkie kapelusze do przerabiania i prania, po cenach nader umiarkowanych; również na nadchodzącą wiosnę, przysposobiony został znaczny wybór Kapotek atłasowych od rs. 3 aż do 5.
(1—3) —1765—(2864)

## Wielka Wystawa Wielkanocna

FABRYKI CUKRÓW, KARMELKÓW I CZEKOLADY

### R. HAUSADOWSKIEGO,

*Nowy-Świat, Nr 1299/300 (nowy Nr 40).*

*Wszelkie wyroby sprzedaje po cenach fabrycznych.*

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność która mnie w roku zeszłym zaszczyciła swoim zaufaniem, i obecnie również takowego mi nie odmówi. Pochlebiam sobie, iż wszelkim wymaganiom pod względem wyrobu, doboru i cen, zadość uczynić jestem w możności.

CENNIK.

1. Baranki od kop. 2 do kop. 90.
2. Jajka od kop. 3 do rs. 1 kop. 50.
3. Stoliki ze święconem od kop. 20 do 90.
4. Kwiaty do strojenia babek od kop. 60 do rs. 1 kop. 50 za funt:
5. Cukierki lekkie do ozdoby babek po k. 45 funt.
6. Oddzielne części święconego z marcypanu 60 k. funt.
7. Cukierki desserowe (60 różnych gatunków) po kop. 60 funt.
8. Karmelki po kop. 35 i 45 za funt.
9. Czekolada od kop. 30 do 60 za funt.
10. Roccahout arabskie (à la Delangrenier) kop. 50 funt
11. Cukierki angielskie po kop. 32½ do 36 za funt.
12. Mak w różnych kolorach po 45 kop. za funt.

Mazurki nugatowe i marcypanowe smaczne i eleganckie wykonywam na czas umówiony.

Kupującym w większych partjach odstępuje się 10% rabatu.

**R. HAUSADOWSKI**. Cukiernik z Berlina. Nowy Świat, Nr 1299/300 (nowy 40.
(2—6) —1677—(2723)

**NIEZYT grypy, katary, zapalenie piersi**, ustępują przed użyciem

## PASTY Pana BLAYN,

**z Pączków Sosny Morskiej.**

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Gallego i L. Spiessa. (21—32) —5808—(15610)

**KARTA POBYTU** wydana na imie **Sabiny Chodorowicz**, zaginęła.— Uprasza się Znalazcę o oddanie takowej na ulicę Sto-Jańską pod Nr 18. (3—0) (2799)

Na Krakowskiem Przedmieściu, w domu pod **Nr 413** (nowy 11), są do zbycia następujące Rzeczy: **2 Szafy** do sukien nierozbierane, **1 Szafa** spiżarnianna, **Stół** jesionowy do jadalnego pokoju na 12 osób; **2 Lustra**, jedno w złoconych ramach, drugie Fragetowskie, duże; **Stolik** do kart mahoniowy. Wiadomość u Stróża w bramie. (1—3) —1779—(2853)

## DROŻDŻE

### Białe prawdziwe Winne dubeltowe Berlińskie,

znane z swej dobroci, które zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do b. Składu Dra. F. BETZHOLD sprowadzane bywały, nadejdą świeże, pierwszy raz d. 20 b. m. (w Sobotę) następnie zaś przez cały Wielki Tydzień.

SKŁAD **Nasion, Cukru i t. d.**

### J. G. BERLIŃSKIEGO

przy ulicy Rymarskiej Nr 471A wprost Banku.
(1—3) —1,800—(4128)

W Ogródku przy Nowym-Zjezdzie, dostać można każdego czasu, **MLEKA** kwaśnego, **ŚMIETANY** kwaśnej **Chleba razowego**, oraz **ŚMIETANKI** słodkiej, **MLEKA** słodkiego, po cenach zwykłych. Szanowne Panie, które życzą żeby Mleko było odemnie, mogłyby to uskutecznić, płacąc z góry miesięcznie, lub też za kartkami. (1—3) —1771—(2856)

## PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiess; w Poznaniu w aptece Dra Markiewicza; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego. (23—28) —6677—(17818)

Są do zbycia **przedmioty** nowe nieużywane, mniej o połowę kosztu, a mianowicie: Para dużych Wazonów Agatowych, nesesery, Pudełka eleganckie do Herbaty i cukru, Serwis z saskiej porcelany do kawy, Statuy bronzowe, Kinkiety, Konsole, Żyrandol, Okrycie na Meble, Velour d' Uttrecht. Aksamit i plusz jedwabny i t. p. Widzieć można w każdym czasie w domu Lothego Nr 1574O, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej w pierwszej bramie od rogu, Numer mieszkania 10-ty.
(1—3) —1798—(2866)

## Dowód Banku Polskiego

na zastawione Kosztowności za Nr 30,505, zaginął. Uprasza się o odniesienie do Redakcji „Kurjera Warszaw.“
(1—3) —1803—(2863)

# CENNIK
## SZCZEGÓŁOWEJ SPRZEDAŻY MĄKI I KASZY Z MŁYNA PAROWEGO
# KOŚMINEK,
### W SKŁADACH WARSZAWSKICH.
**Przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, i przy ulicy Granicznej pod Nr. 966.**

## Na Miesiąc Marzec 1869 r.

**Mąka pszenna.**

| | | |
|---|---|---|
| N. | 000 funt po kopiejek | 7. |
| „ | 00 „ „ | 6½. |
| „ | 0 „ „ | 5½. |
| „ | Ia „ „ | 5. |
| „ | Ib „ „ | 4½. |
| „ | II „ „ | 4. |
| „ | III „ „ | 3½. |

**Kasza perłowa.**

| | | |
|---|---|---|
| N. | I funt po kopiejek | 8. |
| „ | II „ „ | 6½. |

**Kasza orkiszowa.**

| | |
|---|---|
| Najlepsza w 3-ch gatunkach funt po k. | 6. |
| Nr 0 „ „ „ | 5½. |
| „ I „ „ „ | 5. |
| „ II „ „ „ | 4½. |

**Kaszka Krakowska.**

| | | |
|---|---|---|
| N. | 0. funt po kopiejek | 8. |
| „ | I. „ „ | 8. |
| „ | II. „ „ | 7. |

**Kasza Gryczana zwyczajna.**

| | |
|---|---|
| Rumiana funt po kop. | 5½. |
| Biała „ „ | 5. |
| Obwarzana „ „ | 10. |

**Kasza Jaglana.**

| | |
|---|---|
| Otłukana funt po kop. | 6. |
| Omielana „ „ | 5. |

**Kaszka Pszenna** funt po kop. 7½.
**Ryż** „ „ 10.

Pierwsze pięć gatunków Mąki sprzedają się w woreczkach bezpłatnych pudowych i półpudowych, oraz w paczkach opieczętowanych po 10, 6, 5, 2, i 1 funtowych. Dalsze gatunki sprzedają się, ile kto zażąda.

(4—6) —1520—(1139) **MAURYCY FAJANS.**

## Biuro Nauczycielskie
**HELENY NOWOLECKIEJ,**
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437,
wprost Gmachu Dobroczynności.

Zawiadamia osoby interessowane. iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze Osób, które wykształceniem swem naukowem i talentami zastosowane być mogą do prowadzącej się edukacji prywatnej, lub w Zakładach naukowych; obecnie na liście kandydatek do powyżej wzmiankowanych posad mieszczą się: Nauczycielki Polki z wyższem i średniem usposobieniem naukowem, posiadające również muzykę; Francuzki; Niemki Nauczycielki które prócz ojczystych posiadają i obce języki, a mianowicie angielski, oraz z muzyką w wyższym stopniu; niemniej są do pomieszczenia Nauczyciele prywatni, oraz Bony cudzoziemki. Podpisana przyjmuje i załatwia wszelkie tego rodzaju zlecenia z sumienną skrupulatnością rekomendując tylko osoby dobrze jej znane i za takowemi udziela własne poręczenie. Korrespondencja nadsyłana do kantoru, winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi.

**Helena Nowolecka.**

(10—12) —356—(2707)

Do sprzedania gruntu ornego wraz z łąkami dziesiatyn 240 (włók miary Nowopolskiej 16), w tej przestrzeni jest ozimego żyta zasianego do 100 dziesiatyn (mórg Dwieście, 200-prętowych), ozimina bardzo piękna i gleba gruntu dobra. Grunta te położone nad szosą, pomiędzy miastem Tarczynem a miastem Grójec. Na tym gruncie istnieje karczma z zajazdem murowane w bardzo dobrym stanie nie należąca do żadnej wsi. Dochód roczny z tej propinacji jest rs. 210 O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u właściciela majątku Kobylin, położonego pod miastem Grójcem lub w Warszawie pod Nr 795. ulica Elektoralna Nr mieszkania 6, warunki przystępne.

(2—3) —1598—(2388)

**ŁAGOWSKI, Starszy Felczer,** mający 24roletnią praktykę, jest w chęci przyjąć P O S A D Ę. Ktoby z Właścicieli majętności ziemskich, lub Zakładów Fabryk, potrzebował, albo ktoby z Osób prywatnych o takowej posadzie wiedział, niech raczy swoje żądenie, lub powiadomienie nadesłać do Izby Felczerskiej, wprost Apteki Szpitala Dzieciątka-JEZUS, przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1352 lit: B, w Warszawie. (2—3) —1597— (2387)

## Z FABRYKI KONSTANTEGO KUCHCZYŃSKIEGO W RYDZE
nadeszły dobre cygara; **Anitas, Lord Byron, Hawana Braun, Rio hondo** te 4 nowe gatunki po 4 rs. za 100 i **Upmann** po 5 rs. za 100.

Główny Skład na placu Ressursy Kupieckiej, Nr 471B.
I. Filja. Róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia w domu W-go Bayera, Nr 412A.
II Filja. Róg ulicy Wareckiej i Nowego-Świątu, Nr 1253.
III Filja. Przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Przeździeckiego, Nr 471A, wprost statuy Ś-go Jana,

(2—3) —1698—(2716) **J. ROSENBLUM.**

# SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW
# KAROLA MINTERA
POD FIRMĄ:
# LEOPOLDA KNOLLA,
**Ulica Czysta, pod Nr 638 lit. B.**

Zawsze zaopatrzony jest i sprzedaje po cenach stałych umiarkowanych, **Łóżka** żelazne zwyczajne, poczynając od ceny **rs. 5½** składane od **rs. 7**, podróżne w futerałach, dziecinne od **rs. 5½**, oraz **Kołyski i Fotele** dla chorych. **Meble** żelazne do ogrodów i balkonów, Kwiatarki, Stołeczki myśliwskie (w kształcie laski) i stoły mechaniczne dla chorych obłożnie.
**Przyrządy do kąpieli** różnego rodzaju, poczynając od ceny rs. 1; **Umywalnie i Miednice, Wanny i Wanienki** do różnych użytków z blachy, lakierowane, **Kubły i Konewki** do wody i ogrodowe do polewania, **Bidety** żelazne i drewniane, **Basony, Waterklosety, Kraszoarki i Kubły** hermetyczne i t. p.
**Garnitury kominkowe** z bronzu i żelaza, **Rolety** metalowe i zasłony w kształcie wachlarzy, bronzowe ozdobne przed kominki, **Kosze** do węgli i drzewa, **Maszynki** do kawy we wszelkich rodzajach, oraz **przyrządy do gotowania wody**, z blachy białej i mosiężnej; **Maszynki do rąbania cukru**, do robienia lodów; **Tace** lakierowane, oraz **Koszyki** do ciast i t. p.
**Kuchnie norwegskie** w kilku wielkościach i **Kierznie** do robienia masła.
**Ulica Czysta, Nr 638 lit. B, dom Bauerfeinda.**

(3—6) —1321—(2024)

## Osoba w średnim wieku,
praktycznie obeznana z Gospodarstwem miejskiem, znająca się na kuchni i pieczeniu ciast, mogąca się odwołać do osób wiarogodnych w których domu była i w których obecnie jest. Z powodu zwinięcia takowego poszukuje miejsca. Wiadomość powziąść można przy ulicy Aleksandrja, w domu Wgo Szancenbacha, nowy Nr 15, u Emeryta, na dole, na drzwiach Nr 2. (1—2) —1797—(2862)

## Kobieta w średnim wieku,
uzdolniona w Robotach Kobiecych, znajdzie Pomieszkanie i skromne, ale pewne i stałe wynagrodzenie, co od niej zależeć będzie, od 12go Kwietnia, w prywatnym domu. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46 nowy. (1—3) —1777—(2857)



**OGRODNIK wykwalifikowany** podejmuje się urządzać Ogródki swemi nasionami, krzewami kwiatowemi i t. p., lub bez tych, stosownie do umowy, a to za normalną cenę. Wiadomość w Ogrodzie przy kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. — Tamże można dostać każdego czasu świeżych **KWIATÓW** doniczkowych kwitnących, w najlepszych gatunkach. (1—3) —1791—(2867)

**PAPIER** Listowy Angielski i Francuzki, takież **KOPERTY, PORTMONETKI** i **PORTFELE, RAMKI, SCYZORYKI, PIÓRA** i **OBSADKI, OŁÓWKI, KAJETY, FARBY, WODĘ KOLOŃSKĄ** i **PERFUMY** oryginalne, jeszcze sprzedaje niżej kosztu, **Skład Papieru i Rozmaitości**, w Gmachu Teatralnym, przy ulicy Wierzbowej, wprost ulicy Niecałej. (3—3) —1730—(2739)

**Pierwszy znaczny transport PERKALIKÓW**, z różnych ruskich fabryk, **najświeższych deseni w rozmaitych kolorach, oraz Białych Perkali od 12½ kop. (25 groszy) za łokieć i Brilantyny białej od 25 kop. łokieć,** otrzymał

# MAGAZYN
## KONSTANTEGO LENTZA,
*przy ulicy Senatorskiej, pod Numerem 451, wprost Miodowej.*

Do tegoż Magazynu nadeszły **z fabryk angielskich z metalu Britanique: Czajniki** różnej wielkości, **Maszynki** do kawy, **Garnuszki** do śmietanki, **Lichtarze, Maszynki** do gotowania wody na spirytusie i t. p.
(1—3) —1792—(2843)

# RUSKIE TOWARZYSTWO
# UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
## W PETERSBURGU,
## z Kapitałem Zakładowym Rubli srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.
Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych, z wszelką możliwą szybkością.
Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.
**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND,**
Bióro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena, pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego
(5—8) —1441—(1660)

**Nieruchomość** w Warszawie położona składająca się z placu około 5,100 łokci kwadratowych mającego rozległości i oficyny drewnianej odpowiedniej na założenie fabryki jest do sprzedania pod korzystnemi warukami. Wiadomość w Kantorze Kommisowym Eryka Jachowicza na Krakowskiem Przedmieście Nr 410 (5) (3—3) —1626—(2588

# BABY PODOLSKIE

Baby Wiejskie, codziennie świeże, Makowników funt kopiejek 20, Syrnik Krakowski po kopiejek 30 funt, wypieka Cukiernia **Trojanowskiego**, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1256. (3—3) —1645—(2633)

Potrzebny jest **BUFETOWY** zdolny do sprzedaży Trunków różnych, za kaucją Rs 100, za wynagrodzeniem przyzwoitem i podług umowy. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(2—3) —1719—(2740)

**OBYWATEL**
**przybyły z Zachodnich Gubernji**
Mający za sobą dobrą rekomendacją i poręczenie, poszukuje miejsca za **Rządcę domu Pisarza Nadzorcy** do jakiej fabryki przedsiebierstwa lub tem podobnego zatrudnienia.— JJWW. i WW. Panowie potrzebujący takowego, raczą się zgłosić do Składu Herbaty Leona Krupeckiego wprost statuy Kopernika. (3—3) —1657—(2636)

## Meble Jesionowe,

urzędowej roboty, składające się: z Kanapy, 6ciu Krzeseł, 2ch Foteli i Stołu, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Łazienkach Wgo Kozłowskiego, Nr 2560. (2—3) —1704—(2728)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

## Różne Meble,

jako to: Garnitur Mahoniowy i Garnitury Jesionowe, Szafy i Stoliki. Wiadomość wprost Kościoła Śgo Krzyża pod Nr 403. Stróż wskaże. (1—1) —1782—(2852)

W jednym **z Magazynów Mód**, w środku miasta, jest do odnajęcia w przystępnej cenie **POŁOWA SKLEPU**, mogąca służyć na Krawiecczyznę damską, Fabrykę Kwiatów lub Rękawiczek; może być już z Szafą. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. —845—(1147)

# SKLEP

**z Weneckiem Oknem, Wystawą, Piwniczką**
(Szafą Sklepową i Kontuarem),
zdatny na Razurę, Magazyn Mód, i t. p,
do wynajęcia od 1go Kwietnia, za Rs. 150 rocznie, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674. (2—3) —1675—(2680)

Od 1go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia rocznie,

## Lokal na 1-m piętrze z Balkonem,

składający się z Salonu i 6ciu Pokoi z Garderobą, osobną Kuchnią angielską, Stancją dla kucharki, Stajnią, Wozownią, Drwalnią i oddzielną Górą, oraz Piwnicą, za cenę Rs. 700 Obejrzeć Mieszkanie można w każdym czasie: Aleja Ujazdowska Nr 1669 (nowy Nr 19). Stróż wskaże.
(3—3) —1614—(2556)

## Pokój dla Kawalera z Meblami,

od Ogrodu po-Karmelickiego, na 1m piętrze w oficynie, do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b. Wiadomość u Admistratora domu pod Nr 2678c przy ulicyBednarskiej, nowy Nr 11.
(1—3) —1754—(2855)

Jest do wynajęcia

## Wozownia na Skład Towarów,

od 8go Kwietnia r. b., przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471G. Wiadomość u Właścicielki domu. (1—1) —1784—(2861)

Na Pradze pod Nr 500, obok Cyrkułu, naprzeciw Kolei Warszawsko-Petersburskiej, do najęcia od 1go Kwietnia: 1. **Cztery POKOJE**, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia. 2. **Dwa POKOJE** i Kuchnia. 3. **Dwa POKOJE Kawalerskie**. (1—3) —1802—(2860)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.